

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Wojna europejska nieunikniona w wypadku, gdyby Włochy i Niemcy udzieliły pomocy powstańcom hiszpańskim

8 samolotów włoskich i 3 niemieckie w Tetuanie. -- Tajemnicze narady generała San Jurjo w Berlinie

PARYŻ, 1 sierpnia. (PAT.) — Położenie w porcie Tangeru, grożące przez ostatnie dni poważnymi komplikacjami, doznało poważnego odprężenia, ponieważ rządowe okręty wojenne hiszpańskie oraz flotylla łodzi podwodnych opuściły port, odjeżdżają w kierunku półwyspu. Najpoważniejsze obawy komplikacji istnieją w tej chwili w sprawie samolotów włoskich, przybyłych z Sardynji do Marokka, z których trzy uległy katastrofie na wybrzeżu francuskiego Marokka. Cała prasa francuska w depeszach korespondentów własnych z Marokka stwierdza, że na lotnisku w Tetuanie wylądowało 8 samolotów typu włoskiego.

TRZY SAMOLOTY TYPU NIEMIECKIEGO Z OZNAKAMI SWASTYKI NA SKRZYDŁACH. Co się dzieje z resztą samolotów, które podążyły w tym kierunku w liczbie 10, nie wiadomo.

Popołudniowe dzienniki informacyjne wyrażają przypuszczenie, że wylądowały one w innej miejscowości Marokka hiszpańskiego.

Przedstawiciele prasy paryskiej, którym udało się dostać do Tetuanu, podają rozmowę z szefem sztabu wojsk powstańczych majorem Armado, który oświadczył im, iż władze wojskowe gen. Franco nie zamawiały w żadnym państwie obcym sa-

molotów i nie otrzymały od nikogo samolotów wojennych.

Samoloty włoskie, które użyskały od władz wojsk. gen. Franco pozwolenie na przelot nad strefą Marokka, miały przybyć rzekomo tylko w celu zabrania obywateli włoskich, pragnących opuścić Marokko.

Działa Gibraltaru w pogotowiu

Admirał angielski grozi bombardowaniem eskadry hiszpańskiej

CASABLANCA, 1 sierpnia (PAT.) — Podczas ostrzeliwania miejscowości La Linea i Algeciras w dniu 29 lipca przez flotę rządu madryckiego, kilkanaście pocisków padło na skały miasta Gibraltaru, wybijając szereg okien i raniąc lekko dwie osoby.

Wojskowy komendant Gibraltaru, angielski admirał, udał się na torpedowcu w kierunku strzelającej eskadry i zażądał rozmowy z jej dowódcą. Gdy, jako dowódcą, wystąpił bosman, admirał nie chciał z nim rozmawiać i ostrzegł go jedynie, że jeżeli powtórzy się fakt, iż pociski będą padały na Gibraltaru, to ANGIEL-

SKIE BATERJE NADBRZEŻNE ZBOMBARDUJĄ ESKADRE.

29 lipca w nocy przy całkowicie pogaszonych ogniach powstańcy zdolali przetransportować batalion hiszpańskiej legji cudzoziemskiej z Ceuty do Algeciras.

Prasa paryska podaje w wątpliwość te informacje, podkreślając, że chociaż mjr. Armada bardzo kategorycznie upierał się przy swym oświadczeniu, to jednak jest rzeczą co najmniej dziwną, że aparaty włoskie przybyły z załogami w pełnym uzbrojeniu, które byłoby chyba zbyt cenne

dla celów repatriacji obywateli włoskich.

W sprawie tych samolotów dzienniki paryskie zamieszczają artykuły, wyrażające NIEPOKÓJ O DALSZY ROZWÓJ SYTUACJI NA MORZU ŚRÓDZIEMNEM.

Zarówno „Echo de Paris”, jak

„Oeuvre”, wyrażają obawy, czy pomiędzy gen. Franco a Mussolinim nie doszło do porozumienia, a nawet do umowy, któraby przyznawała Włochom bazę dla floty na wyspach Balearskich.

Usadowienie się Włoch w Port Macon na Minorce byłoby, zdaniem „Oeuvre”, oddaniem w ręce włoskie kontroli nad najkrótszą linią komunikacyjną między Marsylią i Algierem. „Oeuvre” przypomina, że w roku 1926 miało dojść do skutku porozumienie między rządem hiszpańskim Primo de Riverę a rządem włoskim, które miało przewidywać ustąpienie bazy morskiej na Balearach na rzecz Włoch.

Obecnie, jak twierdzi „Oeuvre”, na podstawie informacji, pochodzących rzekomo z Londynu, gen. San Jurjo, który uchodził za szefa ruchu powstańczego, miał prowadzić rokowania z Niemcami i Włochami o ODDANIU PORTU MACON POD CONDOMINIUM WŁOSKO - NIEMIECKIE.

„Oeuvre” twierdzi, że gen. San Jurjo w początku bieżącego roku bawił w Berlinie, przeprowadzając tam rozmowy z kolami niemieckimi. Istnienie układu między gen. Franco a Niemcami czy Włochami byłoby poważnym niebezpieczeństwem dla interesów francuskich — pisze dziennik.

Garnizony niemieckie w Nadrenji

zostają wzmocnione nowymi posiłkami

PARYŻ, 1 sierpnia (PAT.) — Zagadnienia hiszpańskie tak przesłaniają całkowicie wszystkie inne sprawy, że nawet depesza londyńska, donosząca, iż NIEMCY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ

DO WYSŁANIA NOWYCH WOJSK DO NADRENJI, nie zrobiła w Paryżu większego wrażenia. Być może, przyczyniło się do tego zaprzeczenie wiadomości tej, które w kilkanaście

godzin później nadeszło z Berlina. Z prasy paryskiej kilka tylko dzienników podaje bez żadnych komentarzy, zarówno wiadomości londyńską, jak i jej zaprzeczenie berlińskie.

Walki na przedpolach Madrytu

Powstańcy sforsowali wąwóz Samossiery i zbliżają się do stolicy

PARYŻ, 1 sierpnia. (PAT.) — Na podstawie informacji, zarówno agencji telegraficznych, jak i korespondentów poszczególnych dzienników paryskich w Hiszpanji, można wnosić, że w ciągu dnia wczorajszego położenie powstańców nieco poprawiło się. „Paris Soir” w depeszy własnego korespondenta z terenu wojsk powstańczych donosi, że wojskom tym udało się przekroczyć wąwóz Samossiery i wyjść na równinę, prowadzącą do Madrytu.

Z drugiej strony, pierwsza ofensywa oddziałów rządowych od strony Barcelony na Saragosę została odparta z bardzo ciężkimi stratami dla oddziałów

barcelońskich. Barcelona szykuje podobno nową ofensywę, starając się okrążyć Saragosę z kilku stron. Na południu półwyspu pirenejskiego wojska powstańcze podjęły również nową akcję wzdłuż granicy portugalskiej i w tej chwili mają się toczyć walki o miasto Bajadoz. — Na północy oddziały powstańcze zostały od San Sebastian odparte i w tej chwili toczą się poważne walki o miejscowość Oyazun, poprzez którą powstańcy próbują uzyskać dostęp do wybrzeża, od którego są obecnie odcięci. W każdym razie, po trzech czterech dniach przegrupowań obustronnych, od piątku wieczorem zaczęły

się nowe operacje z obu stron na większą skalę, przytem większa inicjatywa zdaje się spoczywać narazie po stronie powstańców.

Przed stolicą San Sebastian

BERLIN, 1 sierpnia. (PAT.) — Z Hendaye donoszą, że według wiadomości z kół zbliżonych do powstańców, gen. Mola przed marszem na Madryt zamierza uderzyć na San Sebastian i w tym celu wysłano tam większe oddziały powstańców. Gen. Mola chce zabezpieczyć sobie dostęp do morza.

Na północ od Madrytu front

obu stron walczących ciągnie się na przestrzeni 10 klm. Wojska rządowe, jak twierdzą powstańcy, są bardzo dobrze oszańcowane i wyzyskały w tym celu warunki naturalne górzystego terenu. Walka o Madryt musi więc, według oświadczeń oficerów powstańczych potrwać kilka tygodni tem bardziej, że POWSTAŃCY NIE CHCĄ BOMBARDOWAĆ MADRYTU I POZBAWIAĆ MIASTO WODY.

LONDYN, 1 sierpnia. (PAT.) Reuter donosi z Madrytu: W stolicy panuje całkowity spokój, chociaż na ulicach widzi się dużo ludzi zbrojnych.

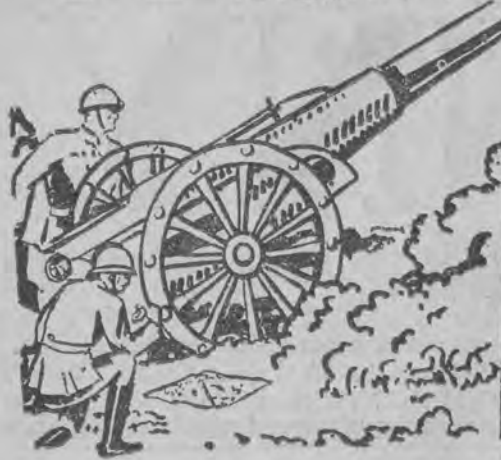
Powstańcy, znajdujący się w Grenadzie, na Majorce i w kil-

ku innych większych miastach są bardzo silnie bombardowani. Według tutejszych wiadomości w czasie ostatnich walk padło po stronie powstańców wielu oficerów, a wielu z nich w razie niepomyślnych wyników boju popełnia samobójstwa.

LONDYN, 1 sierpnia. (PAT.) — Agencja Reutera donosi z Lizbony, że w ostatnich dniach grupy powstańcze zbliżyły się znacznie do Madrytu. Jedna kolumna powstańcza zajęła m. El Pardo, znajdujące się w odległości kilkunastu kilometrów od Madrytu. Dwie inne kolumny znajdują się w odległości 30 — 35 klm. od stolicy hiszpańskiej

WIDMO NOWEJ WOJNY

WIELKA MIĘDZYNARODOWA ANKIETA POLITYCZNA „GŁOSU PORANNEGO”



Widmo nowej wojny

Jedyną bronią odporną są zbrojenia -- mówi Louis Rollin
znany polityk, senator i były minister



LOUIS ROLLIN, członek palestry paryskiej, kilkakrotny poseł paryski, a ostatnio senator, należy do czołowych przedstawicieli prawego centrum.

W wywiadzie, udzielonym przez niego, jak i w wyrażeniach H. de Kerillis'a, należy podkreślić potępienie polityki prestżowej, polityki jednostronnych faktów dokonanych, co pośrednio uderza w imperialistyczną politykę Mussoliniego.

W sprawie konkretnych propozycji, wysuwanych przez senatora Rollina, musimy zaznaczyć, iż wszelkie projekty rewizji paktu ligi narodów są złudne i byłyby jedynie wodą na młyn ewentualnych państw napastników, posłużyłyby dla nich jako niezawodny środek usypiania czujności obrońców pokoju, zostałyby wykorzystane, jako dymowa zasłona, za którą państwa rewizjonistyczne mogłyby spokojnie szykować się do ataku. Projekty te są dla pokoju niemniej niebezpieczne, niż słynne hitlerowskie paki dwustronne, bilateralne, pozbawione wszelkiego znaczenia konstrukcyjnego.

Wobec organicznej niemocy ligi narodów, środków zabezpieczenia pokoju trzeba szukać poza ligą. Takim środkiem może być jedynie ogólnie europejski pakt pomocy wzajemnej w formie przez nas już omawianej. Jest przytem rzeczą z góry zrozumiałą, iż pakt taki tak samo, jak i pakt sowiecko-francuski może obejmować jedynie kwestje europejskie.

Wreszcie zaznaczamy, iż częściowe wznowienie przez p. Rollina projektu Andrzeja Tardieu — stworzenie międzynarodowej lotniczej siły zbrojnej na usługach ligi, należy również uważać za środek iluzoryczny, gdyż, jak to wykazała polityka ligi narodów w sprawie Abisynji, sojusznik ewentualnego państwa napastnika, należący do ligi, a tembardziej do jej rady z łatwością zawsze znajdzie w procedurze ligi haczyk, by uniemożliwić wyrok ustalający agresję, a tembardziej spowodować niebezpieczną w takim wypadku zwłokę.

Na kwestionariusz mój znakomity polityk francuski odpowiedział w sposób następujący:

— **NIE CHCĘ WIERZYĆ W NOWĄ WOJNĘ EUROPEJSKĄ.** Przybrałaby ona bowiem formę tak okropną, rozmiary tak kolosalne, a konsekwencje jej byłyby tak nieobliczalnie zgubne dla ludzkości, że poprostu ta tylko okoliczność nie dopuszcza wiary w jej wybuch. Postąpiłbym mimo to nierozważnie, gdybym miał negować ewentualność wybuchu. Wbrew tym wszystkim, którzyby rozpętanie nowej wojny powitali mniej lub więcej chętnie, nie tracę nadziei, że przeciw znajdzie się w Europie dość wartości moralnych, któreby nową ZAWIERUCHE WOJENNĄ UNICESTWIŁY MOGŁY w przedwstępnej fazie jej rozwoju.

Groźba wojny ukazuje nam się ze strony tych narodów, które utrzymują, że winny doznać satysfakcji przy pomocy zrealizowania swych zabobnych planów. I odwrotnie: narody te, które nie wysuwają żadnych żądań rewizyjnych i które zresztą zdecydowane są w każdej okoliczności uszanować pokój w Europie poprzez respektowanie praw i układów międzynarodowych — nie dostarczają żadnych powodów do naruszenia pokoju. Jest dla nas wszystkich rzeczą bezsporną, że w niedawnej przeszłości dokonały się pewne akty, czy to „coup de force” z dnia 7 marca r. b. czy inne, które z natury rzeczy ROZSIĘWAJĄ NIEPOKÓJ NA KONTYNENCIE. Podobne czyny, zrodzone z chęci wymierzania sobie samemu sprawiedliwości — bez względu na to, jakie racje za tem przemawiają — są ważkim elementem zaburzeń w Europie. Jeśli jakiś naród rości pretensje, które apriorycznie uważa za słuszne, winien je przedstawić na zgrupowaniu ligi narodów, a już w żadnym wypadku nie rozstrzygać unilateralnie, w myśl własnych koncepcji i z wiarą w własny tylko autorytet.

Niestety w chwili obecnej niektóre kraje dostarczają nam podstaw do obawy, że oczekiwac po nich należy dalszych AKTÓW SAMOWOLI I REALIZACJI ZABOBYCH PLANÓW. Kraje te celowo kontynuują swoje intensywne zbrojenia. Jest tedy dla mnie rzeczą oczywistą, iż pierwszym środkiem zapobiegawczym dla krajów chcących się bronić przed cudzą agresją, jest zwrot w kierunku zbrojeń. W danym wypadku nietylko chodzi o kraje bezpośrednio zagrożone. Mam na myśli wszystkie narody pacyfistyczne, a przedewszystkiem dwie wielkie demokracje europejskie: Anglię i Francję, które nietylko siebie chcą bronić przed jakimś atakiem, ale i swych sojuszników. W obecnym momencie uważam holdowanie przez te kraje zasadzie zbrojeń za rzecz nieudziwną. Tylko w ten sposób będzie można w ewentualnym wypadku stawić skuteczny opór.

Nie chciałbym ukryć przed panem, że powrotu do intensywnych zbrojeń, który wysuwam jako receptę zapobiegawczą przeciwko agresji, nie uważam bynajmniej za środek zbawczy i idealny. Bo w istocie zawiera on w sobie składniki niebezpieczeństwa. Jest tedy do przewidzenia, że W PEWNYM MOMENCIE ZBROJENIA OSIĄGNĄ TAKIE NATEŻENIE, IŻ WYBUCH KONFLIKTU STANIE SIĘ EO IPSO BARDZIEJ JESZCZE PRAWDOPODOBNY. Byłoby wiele pocieszającym, gdyby Europa nie musiała uciec się do tego profilaktycznego środka, który równo-

czesnie tak ogromnie zaważa na budżecie państwa i na całokształcie sytuacji gospodarczej. Niestety, stan rzeczy w Europie nie znajduje dziś innego rozwiązania. Dlatego też pomimo ujemnych stron zalecanej przezemnie metody, lansuje ją, bo nie widzę lepszej. Byłbym z pewnością nieporównanie bardziej zadowolony, gdyby istniała praktyczna możliwość zastosowania zgola inego systemu ochronnego, nie tracącego ani stałą ani prochem. Rzeczywistość jednak nakazuje co innego. Alłścił nie życzę sobie, aby sądzono, iż w sile militarnej i w wysiegu zbrojeń widzę zbawieny środek przeciwko wojnie. Tym idealnym środkiem nie przestaje być dla mnie ZASADA ZBIOROWEGO BEZPIECZENSTWA, ustalona przez pakt ligi narodów. Niestety, skłon ku tej ostatniej alternatywie sprawia nam wiele zawodu i wiele rozczarowań czy to, jeśli przypomnimy sobie konflikt italo-etiopski czy też — nie powiem: szczególnie, ale w niemniejszej mierze — akt przemocy Niemiec z dnia 7 marca. Nie jest przecież tajemnicą, że TEN PAMIĘTNY CZYN NOSIŁ CHARAKTER PRAWDZIWEJ AGRESJI w obliczu zobowiązań wobec traktatu z Locarno. W obydwu wymienionych przypadkach system kolektywnego bezpieczeństwa nie odegrał w praktyce najmniejszej roli.

To też niema żadnych podstaw wierzyć jakoby dzisiaj ta oto zasada nabrała nagle istotnej mocy i nieśię pożytek jak przepisany lek. Skądinąd znów nie wątpię weale, że ideał mieści się w tej oto zasadzie, bo teoretycznie zapobiega on rozwojowi konfliktu przez system wzajemnej pomocy; chroni mniejsze kraje przed zachłannością krajów zabobnych. Mojem zdaniem wartoby było głębiej zanalizować te dwa wydarzenia, do których czynilem przez cały czas aluzje.

Jeśli rejestruję klęskę, którą każdy z nas przypisuje lidze narodów, to nie chciałbym przez to powiedzieć, że straciłem zaufanie do instytucji genewskiej i rzekomo pragnę jej odebrać prawo arbitrowania i ingerencji. Należę do tych, którzy z żalem spoglądają na jej błędy, ale też zdaje sobie sprawę z faktu, że SYMPTOMY SŁABOŚCI GENEWY pochodzą z zbyt wielkich naszych oczekiwań, pokładanych w jej strukturze. Gdy chcemy przenieść się myślą do ducha i atmosfery politycznej z przed ostatniej wojny, pojmujemy, że liga narodów jest zaiste zjawiskiem nowym o bardzo specyficznym charakterze; nie ulega bowiem wątpliwości, że PRZED WOJNĄ NIE UDAŁOBY SIĘ URUCHOMIĆ PODOBNEGO ORGANIZMU. Patrzymy więc na sprawę nieco retrospektywnie! Fakt istnienia ligi narodów to już wiele; ona może rozczarować tylko tych, co powodowani są zbyt dużą iluzorycznością i chcą cały swój los oprzeć na jej niekrzepkich jeszcze barkach. Organizm genewski w tej formie, w jakiej dziś go widzimy, ma jedną główną wadę: STWA RZA POZORY JAKOBY MÓGŁ ZABEZPIECZYĆ POKÓJ w każdym wypadku, podczas gdy w rzeczywistości nie stać go na to.

Nakazem chwili jest: bezwzględnie wyciągnąć konkretne wnioski z niedawno zaszłych ewenementów i bezzwłocznie przystąpić do rewizji i REFORMY STATUTU GENEWSKIEGO w kierunku umożliwienia lidze narodów nietylko zsympliczkować jej przydługą i zawodną procedurę formalną i prawną, ale

przedewszystkiem dać jej możność praktycznego stosowania powziętych przez nią sentencji oraz egzekucji ferowanych wyroków. Narazie instytucja genewska zdolna jest do wypowiedziania się; jeśli zaś żądamy od niej czynów — nie wystarczy ją do tego upoważnić, trzeba ją ZAOPATRYĆ W NIEZBEDNE PO TĘ MU ŚRODKI. Genewa może dziś tylko wyrokować, wywieszając werdykt na widok publiczny. I to wszystko. WYROK JEDNAKŻE NIE MOŻE BYĆ WYKONANY, GDY BRAK ŻANDARMÓW. Gdyby trybunały sprawiedliwości wewnątrz krajów europejskich posiadały taką tylko moc, jak trybunał w Genewie, to przecież też by cieszyć się nie mogły autorytetem, co w konsekwencji podważyłoby całe bezpieczeństwo i cały prawny porządek kraju. Kompromitacja ligi narodów nie może w nas zrodzić animozji do międzynarodowej instytucji; chwila, gdy dojrzymy szczelinę w jej konstrukcji i braki w jej mechanizmie.

Jak dokonać tej rewizji, jak ją zreformować? Nie zamierzam precyzować. Przyznaję jednak, że sprawa ta jest delikatna i skomplikowana. LIGA NARODÓW PRZEDWYSTYKIEM NIE JEST LIGA WSZYSTKICH NARODÓW. Należy pamiętać, że nie obejmują ona kilku wielkich mocarstw, których wpływ na bieg wydarzeń politycznych jest bardzo znaczny. Ten stan rzeczy wymaga zmiany. Mówiono o uruchomieniu MIĘDZYNARODOWEJ ARMJI, pozostałej do dyspozycji ligi narodów; nie odnoszę się do tej koncepcji z szczerem zaufaniem. Sądzę, iż urzeczywistnienie tego pomysłu natrafi na liezne przeszkody choćby tylko z tego względu, że pewne kraje uchylały się od współpracy w tym kierunku. Natomiast prawdopodobnie szem jest, że uda się zrealizować ten plan w myśl wytycznych Andrzeja Tardieu, który w roku 1931, będąc premierem rządu, rozwinął tęzę stworzenia podobnego organizmu wojskowego pod auspicjami i kontrolą Genewy. Mojem zdaniem myśl ta godna jest poparcia. Nim jednak nabierze ona kształtów realnych, sądę, że wartoby było tymczasem przystąpić do stworzenia MIĘDZYNARODOWEJ ZAŁOGI LOTNICZEJ, POSŁUSZNEJ GENEWIE. Lotnictwo ma przed sobą potężne pole rozwoju. I może nawet już w dniu dzisiejszym spełnić te zadania, któremi chcemy obciążyć machinę ligi narodów. Myślę, że ta załoga, o której wspominam, gdyby była proporcjonalną aglutynacją sił poszczególnych krajów, mogłaby działać sprawnie i szybko. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że już od pierwszej chwili swego istnienia przeobraziłaby się w wielką I GROŹNĄ SIŁĘ DLA WSZELKICH PRÓB SAMOWOLI NARODÓW I ICH AGRESJI.

W praktyce wyglądałoby to w następujący sposób: międzynarodowa załoga lotnicza powołana do życia przez instytucję genewską, której kompetencji byłoby podlegać, rozwijając swą akcję — z miejsca potrafiłaby stłumić WSZELKI AKT AGRESJI JAKIEGOKOLWIEK PAŃSTWA. Państwo agresywne co ipso znalazłoby się automatycznie w obliczu przewagi liczebnej zjednoczonych sił Europy, wobec których okazałoby się absolutnie niezdolne do prowadzenia walki.

Tak czy inaczej reforma ligi narodów jest dziś warunkiem koniecznym. Należy zorganizować zbiorowe bezpieczeństwo.

proszę dla dorosłych ze zn. fabr.

KOWALSKINA

stosuje się przy uporczywych

BÓLACH GŁOWY

WARSZAWA

Demonstracje antyhitlerowskie w Austrii

Generalny sekretarz „Frontu Ojczyźnianego” zapowiada nieubłaganą walkę z narodowymi socialistami

WIENIEN, 1 sierpnia. (PAT.) — W czasie wczorajszej wieczornej demonstracji członków i sympatyków frontu ojczyźnianego, w której, mimo silnej ulewy, wzięło udział około 150.000 ludzi, przemawiał generalny sekretarz Zernatto, zaznaczając na wstępie, iż w Austrii i w Wiedniu ulica należy wyłącznie do frontu ojczyźnianego, który objął spuściznę po kanclerzu Dolfussie i realizację jego programu.

Następnie podkreślił on ponownie, że narodowy socjalizm jest czysto wewnętrzną kwestją austriacką i że front ojczyźniany podejmuje się kwestję tę rozwiązać własnymi siłami.

Zernatto przypomniał, że na wielkim zebraniu frontu ojczyźnianego w dniu 25 lipca oświadczył: „Kto nie jest z nami, ten przeciw nam”.

Zernatto zaznaczył, że oświadczenie to podtrzymuje i że front ojczyźniany nie da się pokonać przez nikogo.

Określił on sprawców zająć w dniu 29 lipca jako zbrodniarzy i wrogów państwa, zapowiadając nieubłaganą walkę przeciwko nim.

W końcu wyraził przekonanie, że front ojczyźniany złamie przeszkody, które stoją na jego drodze.

Po przemówieniu uformował się olbrzymi pochód, na którego czele kroczył Zernatto, min. Stockinger i wielu dygnitarzy. Ulice zaległy niezliczone tłumy, wznoszące okrzyki na cześć kanclerza Schuschnigga, Zernatto, ks. Starhemberga i Austrii.

Przed operą tłumy porwały Zernatto na ramiona i niosły go wśród nieustających owacji. — Na uwagę zasługuje fakt, iż demonstrację próbowali zakłócić trzej narodowi socjaliści przez

rzucenie cuchnącej bomby. Tłum omal nie zlineczował ich.

Wczorajsza demonstracja może służyć jako dowód, że wypadki z dnia 29 lipca wywołały zgodne oburzenie całego społeczeństwa.

WIENIEN, 1 sierpnia. (PAT.) — Dochodzenia policyjne oraz ba-

dania uczestników zajęć wykazały, że są oni przeważnie członkami nielegalnej S. A. i nielegalnej „Hitlerjugend”.

Wśród aresztowanych znalazło się kilku urzędników magistratu i paru inżynierów.

Stwierdzono, iż zajęcia były zorganizowane przez niewykrytą dotąd centralę narodowo-socjalistyczną.

Jednocześnie ustalono udział pewnej niewielkiej ilości komunistów — (12 osób), którzy skorzystali z zamieszania, rozrzucając nielegalne ulotki, zaopatrzone w czarny krzyż frontu ojczyźnianego na żółtym tle, w celu zamaskowania ich pochodzenia. Ulotki, podpisane przez nieistniejący zarząd bojowników katolickich w Austrii, wzy-

wały ludność do oporu przeciwko kanclerzowi Schuschniggowi, który rzekomo przez umowę z 11 lipca r. b. zdradził pamięć Dolfussa.



Krem CAZIMI - METAMORPHOSA
radukałnie usuwa pięci, wagner, olamu, zmarszczki i inne wady ceru

Pożar lasów
Straty wynoszą 3 miliony dolarów

MONTREAL, 1 sierpnia. (Pat.)
Wedle pierwszych obliczeń, straty, wyrządzone w drzewostanie Kanady przez szereg się od kilkunastu dni pożary lasów w prowincji Ontario, dochodzą do 3-miljonów dolarów. Walka z ogniem, który wybuchł w kilkadziesiąt miejscach, jest nadzwyczaj utrudniona skutkiem panującej suszy. Przy gaszeniu ognia zajętych jest obecnie 3.000 ludzi.

Dynamit na statku handlowym

PARYŻ, 1.8. (PAT) — Parowiec handlowy szwedzki, przewożący papier dla firmy Rochefort zawładł do portu Tonnay (w Charente).
Na statku tym wykryto ładunek dynamitu o wadze 50 kilo, adresowany na wyspy Kanaryjskie.

Konsul hiszpański zwrócił się do rządu w Madrycie o instrukcje w tej sprawie. Statek zatrzymano w porcie do poniedziałku.

Tajemnicze narady we Włoszech

z udziałem Mussoliniego, Schuschnigga i wysłanników Rzeszy

PARYŻ, 1 sierpnia. (PAT.) — Specjalny wysłannik „Matin’a” donosi z Wenecji:

„Pomimo energicznych dementi, ogłaszanych przez czynniki rządowe w Rzymie, tajemnicze spotkanie przedstawicieli Włoch, Niemiec i Austrii odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Wszystkie wskazówki materialne oraz surowe zarządzenia policyjne zdają się potwierdzać tę pogłoskę.

Kanclerz Schuschnigg przebywał już od paru dni na terytorium włoskim.

Emisarjusze niemiecy przyby-

li również. Upřednio ustalone zostało między Wiedniem i Rzymem, że Mussolini będzie rewizytował w Grado kanclerza Schuschnigga.

Pragnąc jednak zachować dyskrecję, szefowie obu rządów

BÓLACH GŁOWY
ścisną się proszki
ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM
DZCZOŁKA

zmieniili miejsce spotkania.

W dniu wczorajszym, rano kanclerz Schuschnigg wyjechał z Grado do Trjestu.

W kilka minut później przesiadł się on do expressu Wenecja — Bolonia. Wzdłuż całej drogi milicja faszystowska pilnowała dościa do pociągu. Następnie ślady kanclerza Schuschnigga zagięły.

Co się tyczy udziału Niemiec w rozmowach, można stwierdzić, że samochody niemieckie przejechały w nocy granicę, kierując się również ku środkowi kraju. —

Nagły wyjazd p. Parylewicza

po wizycie prokuratora oraz sędziego śledczego w jego mieszkaniu

KRAKÓW, 1 sierpnia. (Tel. wł.). Afera Wandy Parylewiczowej zaleca coraz szersze kręgi i dlatego cała sprawa nie wyszła jeszcze poza ramy pierwiastko-

wego śledztwa. Obecnie nową sensację budzi fakt wyjazdu b. prezesa apelacji krakowskiej do Warszawy.

Wyjazd nastąpił bezpośrednio po wizycie prokuratora sądu apelacyjnego w Krakowie dr. Garbasińskiego oraz sędziego śledczego dr. Korusiwicza w mieszkaniu prywatnym p. Parylewicza.

Jak się dowiadujemy, p. Parylewicz zamieszkał u swego zięcia, sędziego Janickiego.

Nagły wyjazd b. prezesa komentowany jest b. obszernie przez prasę miejscową.

W związku z pogłoskami, że obrony Wandy Parylewiczowej podejmie się adw. Szurlej z Warszawy, obrony Fleischerowej — adw. Arnold, a obrony Holländra adw. dr. J. Bader — jak nas informują — nie zostały jeszcze definitywnie ustalone.

Kto rozrzuca odezwy

zapowiadające rozruchy od dnia 15 sierpnia?

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
Uwaga kół politycznych w naszym ciągu skierowana jest na

przygotowania do uroczystości ludowych w dniu 15 sierpnia. Wczoraj w niektórych dziennikach ukazał się wywiad z sen. Rógiem, który wspomina o tem, że są szerzone jakieś odezwy zapowiadające rozruchy.
Senator Róg dodał od siebie, że nie sądzi, aby odezwy te były kolportowane z wiedzą Witosa, czy też kogoś z przywódców Str. Ludowego.
Senator Róg uważa, że jeśli takie odezwy są rozrzucane, to są to fałszyfikaty i ani Witosa ani Stronnictwo Ludowe nie z nimi niema wspólnego.

Alasca bazą lotniczą

WASZYNGTON, 1 sierpnia — (PAT.) — Ministerstwo wojny postanowiło zbudować na Alasce wielką bazę lotniczą dla tysięcy samolotów. Centralą bazy będzie prawdopodobnie miasto Fairbanks.



Jutro premjera — „RIALTO”

Widmo nowej wojny

(Dokończenie)

czeństwo, któreby miało konkretne znaczenie i skuteczną wartość. Być może dokonanie tego dzieła wymaga jeszcze długiego czasu i być może wiele zachodu — nie powinno to jednak nas odstraszać. Przeciwnie: winniśmy sobie uzmysłowić, że szereg palących zagadnień międzynarodowych domaga się natychmiastowego rozwiązania. Pozostawmy narazie na uboczu wszelkie rozległe metody ogólnej natury! Nie czas na nie dzisiaj i nie sposób je dziś zastosować. Należy, jak niedawno zaznaczyłem w senacie, zorientować się wokół PAKTÓW REGIONALNYCH bez uciekania się do rozciągnięcia działalności paktu na całą Europę. Niewielki zakres umowy biał-

nieograniczony system paneuropejski bez praktycznych możliwości. Nie wystarczy przytem, by rządy państw przyjęły na siebie odnośne zobowiązania; należy dążyć aby opinia publiczna czynnie zaangażowana została w rządowych posunięciach. Naród bowiem walczy chętnie w obronie własnych granic lub granic krajów zaprzyjaźnionych, gdy te są napastowane. Lecz TRUDNO MI UWIERZYĆ, ABY POLSKA, ANGLJA CZY FRANCJA MIAŁY PARTYCYPOWAĆ CHĘTNIE W BOJACH, MAJĄCYCH NA CELU ROZSTRZYGNIĘCIE PROBLEMU PÓLNOCNOCNYCH CZY POŁUDNIOWYCH CHIN (umyślnie użyłem dla przykładu dalszy nieco weseł...).

prawa i spotkały się z sankcjami zaledwie w postaci kilku porywczych przemówień przeciwników przemocy — co zresztą tylko potwierdza niezdolność do energicznego reagowania. Anglja wystosowała do Niemiec kwestjonariusz. Niemcy zaproponowały nowy plan organizacji pokoju, Francja opracowała inny plan. Wskazanem przeto jest, by w czasie jaknajkrótszym zebrały się wszystkie zainteresowane strony i powstała sprawa rozpatrzyły uważnie i doszły do porozumienia.
Powiedzą mi niektórzy, że porozumienie między trzema czy czterema państwami jest problematyczną próbą organizacji pokoju europejskiego. Zgodzę się! Nie chcę twierdzić, że pokój ten potrwa wieki, ale pragnę podkreślić, że PÓKI NIE ROZPORZĄDZAMY ŚRODKAMI BUDOWY ORGANIZACJI INTEGRALNEJ, TO NIE BĘDZIE ZADOWOLNYM SIĘ

NARAZIE TAKIEM POROZUMIENIEM. W rezultacie postąpilibyśmy krok naprzód dla czasowego utrzymania pokoju, a w tym okresie szukalibyśmy sposobów, żeby Europa wybrnęła z otchłani powikłań ekonomicznych, pogmatwań finansowych i moralnego bezładu. Stan rzeczy mógłby ulec wydatnej metamorfozie, układ sił w Europie mógłby zdobyć cechy równowagi i wtedy tylko mogłoby być poczynić dalszy krok naprzód w kierunku stabilizacji i konsolidacji bezpieczeństwa. W chwili obecnej jednak należy zdobyć się na sumienny wysiłek, by choćby kosztem niezupełnie wygodnych koncesji odsunąć potęgającą się groźbę. W momencie aktualnym, jaki przeżywamy, jedno winno być naczelnym dla nas hasłem: UNIKNAĆ KATASTROFY STARCIA!
(Ankieta przeprowadza JERZY HALAMSKI)

Nowoczesne wieczne PIÓRA Dr. Jungh'a od zł. 12⁵⁰ poleca Reprezentacja JERZY MILL PIOTRKOWSKA 73.

Obrona praw płatnika przy dyskwalifikowaniu ksiąg handlowych

Jeśli uchwała dyskwalifikująca księgi handlowe płatnika wydana została dopiero po wniesieniu odwołania, obowiązkiem władzy jest zarządzić, przed wydaniem decyzji na odwołanie, doręczenie tej uchwały płatnikom z pouczeniem, że służy mu prawo złożenia oświadczenia, a w razie skorzystania przez niego z tego prawa, rozpocząć treść tego oświadczenia równocześnie z odwołaniem (wyrok N. T. A. z dnia 2.10.1935 r., I. rej. 2777-33).

Płatnik w zeznaniu o obrocie powołał się na prawidłowe księgi handlowe, zaczęły być chronione przywilejem, określonym w art. 76 ust. 3 i 4 ustawy. Władza wymiarowa uznała wprawdzie księgi handlowe za nieprawidłowe, odnośna jednak decyzja wydana została dopiero po wniesieniu przez płatnika odwołania, naskutek zgłoszonego w niem zarzutu.

Pozwana władza skarbową, przyznając powyższy fakt, twierdziła, iż płatnik miał prawo uzupełnienia odwołania z uwagi na doręczenie decyzji, dyskwalifikującej księgi, przed upływem terminu odwoławczego. Najwyższy Trybunał Administracyjny wyjaśnił, iż zajęte przez władzę skarbową stanowisko nie da się wyprowadzić ani z postanowień ustawy o podatku przemysłowym, ani też z zasad prawidłowego postępowania, zwłaszcza, gdy płatnik nie ponosił żadnej winy za to, że władza wymiarowa nie dopełniła obowiązku ciągnącego na niej w myśl wyraźnego przepisu art. 76 ust. 3 ustawy, zaś uchwała dyskwalifikująca księgi handlowe, powzięta została dopiero po wniesieniu odwołania i bezpośrednio przed upływem terminu odwoławczego.

W tym stanie rzeczy prawa obrońcy płatnika z art. 76 ust. 3 i 4 zostały, naskutek wadliwego postępowania obu instancji, zupełnie anulowane.

Dlatego też władza II instancji powinna była przed wydaniem decyzji zarządzić ponowne doręczenie uchwały w sprawie ksiąg płatnika, z pouczeniem, że służy mu prawo wniesienia oświadczenia co do skonstatowanych wadliwości ksiąg i w razie skorzystania przez płatnika z tego środka, poddać go rozpoznaniu równocześnie z odwołaniem zgodnie z postanowieniem art. 59 i 91 ustawy. Należy nadmienić, że aczkolwiek decyzja odwoławcza podtrzymała decyzję władzy wymiarowej w sprawie dyskwalifikacji ksiąg handlowych, to jednak Najwyższy Trybunał Administracyjny nie uznał tego faktu za sanację wadliwości postępowania wymiarowego, a to z uwagi na to, iż płatnik nie mógł w ogóle zająć w postępowaniu administracyjnym stanowiska odnośnie do przyczyn dyskwalifikacji ksiąg handlowych, przyjętych w tej decyzji.

Jak Shaw święcił swe urodziny

Bernard Shaw obchodził swe 80. urodziny w prawdziwie shawowski sposób. Gdy do jego hotelu w Malvern, gdzie dla uczczenia wielkiego pisarza odbyło się uroczyste przedstawienie „Świętej Joanny” — przybyli dziennikarze, Shaw krzyknął z wściekłością:

— Nie ośmielajcie się przypominać, ile mam lat. To obchodzi tylko mnie!

Minoty nie odmówił przyjmowania podarunków. Zrobił tylko jedno zastrzeżenie: oświadczył kategorycznie, że żaden prezent nie może kosztować więcej, niż trzy pensy. Przyjaciele ofiarowali mu wyjątkowo przedmioty, których nie może używać. Nprz. dali mu brzytwę z dedykacją, aby obcinał sobie nią końce swej pięknej brody.

Shaw otrzymał również stopy ta nich widokówek.

On zaś okazał się wspaniałomyślnym i z okazji swych urodzin ofiarował 100 funtów dla bezrobotnych aktorów.

Shaw dał również światu podarunek urodzinowy w postaci nowej sztuki p. t. „Genewa”. Jak mówi sam pisarz, sztuka ta przenika w głąb wysokiej polityki.

Dr. Gustaw Kohn

specjalista AKUSZER - GINEKOLOG ul. Piłsudskiego 51. tel. 170-03 Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

Dr. med. J. Szmerłowski

POWRÓCIŁ Akuszer i chor. kobiece Piotrkowska 17, tel. 107-13 przyjmuje od 6-8 wiecz.

Kupiec-Fabrykant

lat 40. pierwszorzędnym organizator, posiadający rozległe stosunki handlowe, na stanowisku kierownika, mający 10 — 15 tysięcy złotych do dyspozycji, poszukuje współnika z odpowiednim kapitałem. Oferty sub „Większe”. 553-2

Dr. med. G. GERSZTAJN

SPEC. CHOR. OCZU. POWRÓCIŁ TRAUGUTTA 12 tel. 175-10

Lekarz - dentysta Tadeusz Babad

wznowił przyjęcia Nawrot 1-a, tel. 275-22

Dr. R. Zalcwasser

CHIRURG POWRÓCIŁ Przyjm. od 1-2 i 4 6-20 Cegielniana 19.

DOKTOR M. Wolfson

POWRÓCIŁ Narutowicza 2, tel. 128-83

Dr. Słobodski

OKULISTA POWRÓCIŁ Wólczańska 4, tel. 241-27

DR. MED. S. Druehin

przyjmuje porody i operacje ginekologiczne w swojej prywatnej klinice „SANTE” ul. 6-go Sierpnia 17, tel. 153-10.

Dr. med. HALTRECHT

chor. skórne i weneryczne przyjmuje obecnie Piotrkowska 161, tel. 245-21 od 11-3 i od 7-9 wiecz. W niedzielę i święta 10-1 pp.

Dr. Bibergal

choroby skórno-weneryczne i seksualne. Zawadzka 10, tel. 106-30 przyjm. od 9-11 i od 5-8 w niedzielę i święta od 9-1.

„GŁOS PORANNY” nabyć można w Teofilowie, Inowłodzu i przyległych lotniskach u Lewenberga

TERMOMETRY pokojowe i zaokienne, lecarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 83.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi w myśl § 81 ust. 2-go Ustawy zawiadamia niżej wymienionych wierzycieli i właścicieli, mających ujawnione prawa w wykazach hipotecznych następujących nieruchomości:

Table with 6 columns: Nr. hip., Ulica, Wysokość pożyczki, Suma, od której rozpocznie się licytacja, Vadium, Termin licytacji, Notariusz. Lists various properties and their details.

jako nie mających obranego miejsca prawnego zamieszkania, iż nieruchomości powyższe w m. Łodzi położone i obciążone pożyczkami Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi na zasadzie § 78 Ustawy Towarzystwa wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytację, z powodu niezapłacenia raty styczniowej 1936 roku i poprzednich. Licytacje odbędą się przed niżej wymienionymi Notariuszami, przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Pomorska 21, o godzinie 11-iej przed południem w terminach niżej wyszczególnionych:

Table with 6 columns: nr. hip., Ulica, Wysokość pożyczki, Suma, od której rozpocznie się licytacja, Vadium, Termin licytacji, Notariusz. Lists various properties and their details.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium do rąk Notariusza odbywającego licytację. Nieuczestniczący się przy licytacji będą mieli zwrócone vadium. Pragnący brać udział w licytacji mogą stawać do tejże osobicie lub przez pełnomocnika urzędowo zalegalizowanego. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach poszczególnych nieruchomości oraz w Biurze Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi (ulica Pomorska Nr. 21) i tamże przeglądane być mogą. W razie gdyby dzień wyznaczony do licytacji był święteczny — sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 29 lipca 1936 roku.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Loco 12.85, sierpień 12.72, wrzesień 12.25, październik 12.10, listopad 12.09, grudzień 12.07-08, styczeń 12.06, luty 12.06, marzec 12.06-07, kwiecień 12.06, maj 12.06, czerwiec 12.05, lipiec 12.03

LIVERPOOL

Loco — sierpień 6.74, wrzesień 6.60, październik 6.56, listopad 6.48, grudzień 6.46, styczeń 6.46, luty 6.45, marzec 6.45, kwiecień 6.44, maj 6.43, czerwiec 6.41, lipiec 6.40, sierpień 6.29, wrzesień 6.29, październik 6.16.

Egipska: październik 10.76, listopad 10.59, styczeń 10.05, marzec 9.81, maj 9.63, lipiec 9.44, październik 9.44.

Upper: październik 7.48, listopad 7.36, styczeń 7.36, marzec 7.38, maj 7.39, lipiec 7.41, październik 7.41.

ALEKSANDRIA

Sakellariadis: styczeń 17.36, marzec 16.96, maj 16.40.

Ashmouni: sierpień 13.38, październik 13.50, grudzień 13.43, luty 13.34, kwiecień 13.31.

ZAKŁAD ZDUŃSKI

Firma p. Jakóba Białego mistrza dyplomowanego, znanego w Łodzi działacza rzemieślniczego i wieloletniego prezesa Cechu zduńców w Łodzi egzystuje od 1910 roku. Przeprowadza wszelkie prace w zakresie zduństwa wchodzące, wykonywa pierwszorzędną jakości piece pokojowe i kuchnie, oraz piece i kuchnie szamołowe - przenośne.

Modele wszelkiego rodzaju pieców i kuchni każdy z kupujących obejrzeć może na miejscu, jak również zapoznać się z kosztorysami urządzeń.

Dr. med. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych Cegielniana 11, tel. 238-02 Przyjmuje od 8-12, 4-9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

GŁOS PORANNY

Specjalny Dodatek Budowlany

Jak się rozwija akcja budowlana Wywiad z wiceprezesem B. G. K. p. Józefem Kożuchowskim

Problem rozładowania bezrobocia wzbudza w społeczeństwie naszym najwyższe zainteresowanie. I słusznie, gdyż jest to obecnie po zrównoważeniu budżetu państwowego bodaj najhardziej paląca sprawa gospodarcza i społeczna.

Opinię publiczną interesuje niezmiernie stopień wykorzystania sezonu budowlanego, budownictwo bowiem wzmaga obroty gospodarcze i zwiększa zatrudnienie zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio. — Dla rozwoju budownictwa niemałą rolę posiadają momenty emocjonalne, wyrażające się w realizowaniu dążeń do posiadania własnego domu. Rozmiar mieszkaniowego ruchu budowlanego zależy jest więc nie tylko od sumy kredytów, przeznaczonych na poparcie tego budownictwa, ale przede wszystkim od angażowania się w nłem kapitałów prywatnych. Poczynając od r. 1933 budownictwo mieszkaniowe wzrastało z roku na rok. — Wysuwa się więc pytanie, jak się rozwija tegoroczna akcja budowlana - mieszkaniowa i czy budownictwo w dalszym ciągu przejawia tendencje wzrastające.

Zwróciłem się do wiceprezesa BGK p. J. Kożuchowskiego z prośbą o poinformowanie na ten temat opinii publicznej. Wiceprezes Kożuchowski, od powiadając na powyższe pytanie, przypomniał, że

POZIOM BUDOWNICTWA W 1932 R. BYŁ NAJNIŻSZY.

Wskaźnik w tym roku obniżył się do 42,6 przy podstawie 1928 — 100. Od tego czasu wskaźnik budownictwa mieszkaniowego stale wzrasta. Zwłaszcza silną poprawę obserwujemy w r. b. Według tymczasowych szacunków Instytutu Badania Konjunktury wskaźnik budownictwa mieszkaniowego za I kwartał b. r. zwiększył się w porównaniu z 1932 r. o 54,2 proc., a w porównaniu z I kwartałem ub. r. — o 27,8 proc.

— W roku bieżącym — mówi wiceprezes Kożuchowski — na natężenie ruchu budowlanego wpływają, poza ogólnymi przyczynami, dwa zjawiska: wzmożone zainteresowanie lokatami rzeczowymi, jak również pewne ożywienie budownictwa na wsi, które od szeregu lat całkowicie zamarło wskutek braku dochodowości w produkcji rolnej.

W miastach z ludnością ponad 20 tys. (bez budynków państwowych, przemysłowych i użyteczności publicznej) w pierw-

szym kwartale r. ub.

ROZPOCZĘTO 502 BUDOWLE

o kubaturze 464.000 m. sześć., zaś w pierwszym kwartale r. b. — 782 budowle o kubaturze 834.000 m. sześć. Cyfry te oczywiście nie mogą świadczyć o rozmiarach całości ruchu budowlanego w miastach, jeśli się zważy, że nie uwzględniają one kilkaset miast naszego państwa z ludnością poniżej 20 tysięcy mieszkańców, tem niemniej jednak wykazują, że natężenie ruchu budowlanego już w pierwszym kwartale r. b. jest znacznie wyższe od analogicznego okresu budownictwa pomyślny. Najwyższy ruch budowlany obserwujemy w r. b. w dużych miastach, a przede wszystkim w Warszawie, w Gdyni i Lwowie oraz w Łodzi, Krakowie i Poznaniu.

— A ile, panie prezesie, przeznaczono w planie finansowym na rok bieżący środków i ile już dotychczas udzielono kredytów budowlanych?

— Na akcję kredytowo-budowlaną r. b. — odpowiada wiceprezes Kożuchowski — została ostatecznie ustalona

KWOTA 38 MILJONÓW ZŁ.

z następującym przeznaczeniem: na finansowanie budownictwa mieszkaniowego — 26 milionów zł., na akcję przygotowania parcel z gruntów państwowych pod zabudowę mieszkaniową — 2 miliony zł., na budownictwo robotnicze — 8 milionów zł., na finansowanie budownictwa wiejskiego — 2 miliony zł.

Na pokrycie tej kwoty państwowy fundusz budowlany daje 33 miliony zł., resztę zaś w sumie 5 milj. zł. przekaże Fundusz Pracy.

Kontyngenty kredytowe na finansowanie budownictwa mieszkaniowego w łącznej kwocie 26 milionów zł., wyznaczono w r. bież. dla 78 miast i kilku miejscowości klimatyczno-uzdrowiskowych, położonych na terenie gmin wiejskich. W ten sposób akcja finansowania budownictwa mieszkaniowego, prowadzona w roku ubiegłym w 286 miastach, ograniczona została do dużych ośrodków miejskich. Dotychczas przyznano kredytów około 45 proc. sumy ustalonych kontyngentów, t. zn. nie całe 13 milionów zł. Oczywiście

TEGOROCZNY PLAN FINANSOWY

zostanie całkowicie wykonany

i to przypuszczalnie w terminie do października r. b.

— Dziękuję bardzo, panie prezesie, za te wyjaśnienia — wtrąciłem — a proszę bardzo o określenie tegorocznych kosztów budowy.

— Chętnie panu odpowiem — oświadczył mój rozmówca. — Koszty budowy w tym roku utrzymują się na poziomie mniej więcej zeszłorocznym. Rozpiętość tych kosztów waha się od 25 zł. za 1 m. sześć. budynku murowanego do 40 zł. przy jednakowym wyposażeniu.

— A jak, duże jest w tym roku zainteresowanie budownictwem mieszkaniowym

ze strony kapitałów prywatnych?

— zapytałem z kolei.

— W początkach obecnego sezonu budowlanego zaoferowaliśmy zwiększenie intensywności ruchu budowlanego, spowodowane przyływem nowych kapitałów prywatnych bądź dotąd tezauryzowanych, bądź wskutek uruchamiania w silniejszym stopniu posiadanych oszczędności.

Niewątpliwie na atrakcyjność prywatnego budownictwa mają wpływ koszty budowy oraz ulgi podatkowe, głównie zaś zwalnia nie kapitałów przebudowanych od podatku dochodowego.

— Niezmiernie interesujące, panie prezesie, byłoby zestawienie sumy, jaka zostanie w ciągu bieżącego sezonu przebudowana, t. zn.

ILE KAPITAŁÓW PRYWATNYCH PRZYCIĄGNĄ DO BUDOWNICTWA KREDYTY PUBLICZNE?

— Na podstawie posiadanych przez B. G. K. materiałów już z zeszłorocznej akcji budowlanej, stwierdzić można, że stosunek kredytów publicznych do kosztów budowy finansowanych obiektów wynosi około 25 proc., t. zn. każde 100 złotych kredytu uruchamia 400 zł. kosztów budowy, czyli przyciąga 300 zł. kapitałów prywatnych, można więc przyjąć, że koszt budowy domów finansowanych przez Bank w r. b. wyrazi się cyfrą około 100 milionów złotych. W budowlach wiejskich, finansowanych za pośrednictwem Centralnej kasy spółek rolniczych — kwotą 2-ch milionów złotych, stosunek ten prawdopodobnie zostanie utrzymany, w akcji zaś budowy mieszkań robotniczych, prowadzonej za pośrednictwem T. O. R. i wymagającej kredytów publicz-

nych do wysokości 90 proc. kosztów budowy — zostaną przebudowane mniejsze sumy. Łącznie z kredytami na akcję terenową przyjmujemy, że

przy pomocy 38 milionów złotych, przeznaczonych na tegoroczną akcję finansowo-budowlaną, przebudowane zostanie około 125 milionów złotych, a więc około 87 milionów zł. kapitałów prywatnych, nie licząc budowli, prowadzonych bez udziału banku. Wobec tego, że około 30 procent robót przy budownictwie mieszkaniowym, finansowanych w roku b. wykonanych zostało już w r. ub. — przyjąć można, że w ciągu sezonu bieżącego

PRZEBUDOWANA ZOSTANIE SUMA OK. 100 MILJON. ZŁ.

— Jest to, panie prezesie, suma, jak na nasze stosunki, pokazna — wtrąciłem. Interesuje mnie jeszcze jedna sprawa. Budownictwo ma znaczenie nie tylko gospodarze, ale wywiera też wpływ na rynek pracy. Czy można byłoby obliczyć, choćby w przybliżeniu, ilu robotników i rzemieślników zatrudnić może bezpośrednio tegoroczna akcja budowlana-mieszkaniowa i jaki może mieć pośredni wpływ na zatrudnienie w gałęziach przemysłowych związanych z budownictwem?

— Ścisłe określenie tej ilości wobec rozproszkowania budownictwa na terenie całego kraju jest bardzo trudne — proszę pana — licząc jednak zgrubsza i przyjmując stosunek kosztów materiału do robocizny jak 1:1, otrzymujemy, że na placę robotnicze przypadnie około 50 milionów złotych, a więc, że zatrudni się około

10 MILJON. ROBOTNIKÓW - DNIÓWEK,

przyjmując przeciętnie na 5 zł. placę jednego robotnika. Przy 150 dniach roboczych w sezonie otrzymujemy około 67 tys. robotników i rzemieślników, zatrudnionych w tegorocznym sezonie budowlanym. Przypominam — oświadczył p. Kożuchowski — że cyfry te odnoszą się wyłącznie do budownictwa finansowanego z funduszy publicznych. Jeśli chodzi o cały ruch budowlany, będą one wyższe.

Dla określenia rozmiarów tegorocznego ruchu budowlanego, a więc i spowodowanego przez ten ruch zatrudnienia, mogę panu podać kilka cyfr porównawczych. Według danych Głównego urzędu statystycznego, zatrudnienie w zakładach, w któ-

rych pracuje normalnie 20 i więcej robotników, wynosiło w maju r. ub. w przemysłach: budowlanym, mineralnym, metalowym i drzewnym ogółem — 165.000 osób, a w maju r. b. — 192.000 osób, a więc w tym roku zatrudnienie było wyższe o przeszło 16 proc.

— Pragnąłbym też, panie prezesie — aby wyczerpać całość kształt omawianego zagadnienia, otrzymać wyjaśnienie, jak się rozwija w tym roku

AKCJA TERENOWO-BUDOWLANA,

jaki jest jej plan i jakie obejmuje miejscowości, gdyż rozumiem, że polityka terenowa jest podstawą racjonalnie zorganizowanego ruchu budowlanego.

Na akcję terenową — oświadczył mi prezes Kożuchowski — przeznaczona została skromna stosunkowo kwota 2 milionów złotych, musieliśmy więc ograniczyć tak zakres robót jak i ilość miast, na których obszarze będzie prowadzona akcja przygotowania gruntów budowlanych do zabudowy przez uprzednie przeprowadzenie na nich robót terenowych, t. j. wodociągów, kanalizacji, gazu, oświetlenia oraz jezdni i chodników. Tegorocznym programem naszej akcji zostało objętych 8 miast: Łódź, Gdynia, Kraków, Lublin, Poznań, Skarżysko - Kamienna, Toruń, Warszawa. W 5 z tych miast kontynuujemy roboty terenowe na gruntach budowlanych, które już rozpoczęliśmy w latach poprzednich. Z ogólnej sumy 2 milionów zł. kwota 250 tys. zł. przeznaczona została na finansowanie planów zabudowania miast, będących podstawą do wszelkiego rodzaju programów inwestycyjnych.

Wielkie braki w tej dziedzinie wykazują miasta woj. centralnych i wschodnich.

— I wreszcie ostatnie pytanie, panie prezesie. Jaki rodzaj budownictwa przeważa: blokowy, czy drobnych domków samoistnych?

— Rozwój budownictwa w ostatnich latach wskazuje na powstającą przewagę budownictwa blokowego w dużych miastach ze względu na konieczność zabudowy śródmieścia dostatecznie uzbrojonego w urządzenie miejskie. W 1935 r. budownictwo blokowe otrzymało 49 proc. kontyngentów kredytowych, a w roku bież. 54 proc. tych kontyngentów — zakończył swe niezmiernie ciekawe wyjaśnienia p. wiceprezes Kożuchowski.

NOWOCZESNY DOM MUSI BYĆ ZELEKTRYFIKOWANY!

